

ŻEGIESTOWSKIE WIEŚCI

BIULETYN INFORMACYJNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻEGIESTOWA
NR 1 (bezpłatny) MARZEC 2005

Szanowni Państwo!

Przekazujemy Państwu pierwszy pilotażowy numer naszej żegiestowskiej gazety. Celem wydawania tego pisma jest wywołanie zainteresowania większego kręgu osób problemami naszej miejscowości, stworzenie możliwości swobodnego wypowiedzenia własnych poglądów oraz popierania bądź krytykowania decyzji władz samorządowych w sprawach dotyczących Żegiastowa. Będziemy chcieli pogłębić Wasze wiadomości o otaczającej nas przyrodzie oraz uświadomić konieczność jej ochrony jako warunku istnienia zdrowiska. Zapoznamy Was także z historią Żegiastowa oraz będziemy przekazywać aktualne wiadomości i ploteczki.

Proponujemy następujące działy:

Aktualności – omawiane będą bieżące sprawy i wydarzenia w naszej miejscowości.

Przemyslenia – dział poświęcony będzie nurtującym nas zagadnieniom religijnym, politycznym i historycznym, oraz polemice z przedstawionymi opiniami.

Przyroda wokół nas – informacje i felietony na temat otaczającej nas przyrody ożywionej i nieożywionej.

Reklamy i ogłoszenia – tu będzie można ogłosić kupno/sprzedaż krowy, samochodu, działki lub innych dóbr oraz zareklamować firmę lub wyrób.

To czy gazeta będzie się ukazywać i z jaką częstotliwością zależy to od Państwa. Dlatego też, Po przeczytaniu pierwszego numeru prosimy o przekazanie informacji jak często ma się to pismo ukazywać (co tydzień, dwa tygodnie, czy miesiąc), jaka ma być cena za jeden egzemplarz, jaka ma być cena za umieszczenie w gazecie reklamy lub ogłoszenia oraz czy należy dodać nowy dział gazety (jaki). Wszystkie te informacje proszę przekazać Panu Leśniczemu najlepiej w formie pisemnej.

Praca przy wydawaniu pisma będzie zawsze bezpłatna a wszystkie wpływy będą przeznaczane na zakup sprzętu potrzebnego do wydania gazety (np. drukarkę lub ksero kolorowe), który poprawi jakość wydawanej gazetki. Wpływy będą ewidencjonowane i rozliczane przez Skarbnika Towarzystwa Przyjaciół Żegiastowa (TPŻ) oraz kontrolowane przez Komisję Rewizyjną TPŻ. Czekamy na Wasze sugestie i zapraszamy do współpracy.

as

Aktualności

* W końcu 2004 roku Dyrektor Generalny Lasów Państwowych powołał Leśny Kompleks Promocyjny (LKP) w skład którego weszło Nadleśnictwo Piwniczna i Leśny Zakład Doświadczalny w Krynicy. Do zadań LKP należy:

Promocja i ochrona bioróżnorodności lasów, naturalna i półnaturalna hodowla lasu, stosowanie technologii bezpiecznych dla środowiska a przyjaznych dla człowieka i przyrody, oraz stosowanie biologicznych i ekologicznych metod ochrony lasu. Więcej informacji w dwutygodniku „LAS POLSKI” nr 3/2005

* Rozpoczęto wiosenne porządki. Prosimy o nie wrzucanie śmieci do potoku, lecz do kubłów. Opłata ryczałtowa za wywóz śmieci nie zmienia się.

* Proszę również nie wypalać traw. Zanim podłożycie ogień, pomyślcie ile w tej trawie jest chrząszczy, ślimaków, ryjówek, i innych zwierząt, które nie zdążą uciec przed ogniem. Czy macie prawo skazywać je na śmierć przez upieczenie? Czy myślicie, że one nie odczuwają bólu?

* 22 kwietnia obchodzony będzie „Dzień Ziemi”. Do tego czasu starajmy się posprzątać nasze posesje.

Przemyslenia

Głosuj za Zdrojem

W dniu 3 kwietnia br. w niedzielę o godzinie 11-tej masz niepowtarzalną szansę zagłosować za rozwojem Żegiastowa. Żegiastów, niegdyś zaciszna i niepowtarzalna perła polskich uzdrowisk zamiera. Przyczyn takiej sytuacji jest wiele. Tkwia one zarówno w przemianach społeczno-gospodarczych naszego kraju w ostatnich kilkunastu latach, tkwia także w ludziach. W ludziach, którzy nie mieli i nie mają interesu, aby zadbać o Żegiastów.

Zadbać możemy jedynie My, mieszkańcy Żegiastowa. Od naszej inwencji, organizacji i pomysłów, zgody, zależy naprawdę bardzo dużo. Żegiastów Zdrój to znane „logo” w Polsce. To historyczna nazwa, od czasu kiedy w 1847 r. Ignacy Medwecki wystawił łazienki, pijalnię wód i ugruntował podwaliny uzdrowiska. Przecież już w pierwszej połowie XVIII stulecia ludność Żegiastowa leczyła się z najrozmaitszych przypadłości chorobowych wodą ze źródła Marji. Ale Żegiastów stał się znany, kiedy dodano do nazwy „Zdrój”. Obecnie naszej miejscowości zagraża wielkie niebezpieczeństwo odebrania nazwy „Zdrój” – Żegiastów Zdrój. Największe niegdyś sanatorium - Dom Zdrojowy, nie działa z uwagi na brak całkowitego zainteresowania władz administrujących budynkiem wraz z przyległym rejonem. Pozostałe po nim mienie, nasze wspólne, bo P.P.U. jest spółką Skarbu Państwa, zostaje oby nie bezpowrotnie dewastowane przez brak dbałości, konserwacji, nieporządek. Czy ktoś poniesie za to karę? Warszawianka, Światowid, Zamek, Ruczaj Beskid to już ruiny. Pozostałe Ośrodki funkcjonują

dzięki inwencji właścicieli i administratorów na krawędzi opłacalności lub poniżej kosztów.

Pozostaje przede wszystkim Wiktor, który funkcjonuje dzięki staraniom Pani Marii Kulig. Podkreślić należy, iż Wiktor jak i inne ośrodki położone na Łopacie Polskiej zawsze były związane i usytuowane w Żegiestowie Zdroju. Mówią o tym przedwojenne materiały, kartki okolicznościowe itp.

W swojej książeczce o Żegiestowie wydanej w 1934r. dr Ludzimił Marzec pisał:

„Trzecią część zdrojowiska tworzy nowa dzielnica Żegiestowa, rozłożona na obszarze tzw. Łopaty Polskiej, niezwykle malowniczo położonej, otoczonej z trzech stron pętlą Popradu. Na tym obszarze znajdują się oprócz kilku nowoczesnych willi i pensjonatów, sanatorium księży grecko -katolickich, obozy harcerzy, campingowców, kąpielisko słoneczne i popradowe z wygodną plażą i terenami dla zabaw ruchowych...”

Zatem teren ten był nieodłącznie związany z Żegiestowem. Obecnie Łopata Polska znajduje się w obrębie wsi Andrzejówka, a zatem i wszystkie usytuowane tam ośrodki i domy administracyjnie należą do Andrzejówki. Należałoby to zmienić i przywrócić przynależność rejonu Łopaty Polskiej w granice administracyjne Żegiestowa. I to nie względy historyczne głównie chodzi. Wszystkim starającym się o powrót Łopaty Polskiej do Żegiestowa zależy na tym, aby Uzdrowisko funkcjonowało nadal i rozwijało się. A bez ośrodków leżących na Łopacie Polskiej będzie to trudniejsze. Bez Wiktora, który jest obecnie jednym z nielicznych największych działających obiektów sanatoryjno-uzdrowiskowych w Żegiestowie Zdroju mało prawdopodobne.

Z wyrazami najwyższego szacunku i uznania i ze zrozumieniem odnosimy się do odmiennego stanowiska w sprawie administracyjnej przynależności Łopaty Polskiej do Żegiestowa wyrażanego przez Pana Sołtysa Andrzejówki Juliana Semczyszaka i mieszkańców naszej sąsiedniej miejscowości. Mamy nadzieję, że nasze starania zostaną przyjęte ze zrozumieniem i nie będą przyczyną wzajemnych uprzedzeń i niechęci.

Naszym zdaniem, rozwój Żegiestowa Zdroju leży również w interesie mieszkańców Andrzejówki, bo przecież razem mieszkamy w jednym regionie. I tylko wspólne starania o tworzenie oraz rozwój bazy turystyczno-wypoczynkowej i sanatoryjnej przy wykorzystaniu historycznej tradycji, nazwy, uroku miejsc mogą przynieść nam wspólne korzyści.

Stąd nasza dbałość o zachowanie tych walorów Zdroju. Dbałość i pielęgnowanie znanej nie tylko w kraju nazwy. Stąd starania o administracyjne przywrócenie Łopaty Polskiej do Zdroju.

Pięknie pisał prof. Józef Dietl, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1857r. – entuzjasta Żegiestowa:

„... Uczęszczajcie do źródeł naszych – o tyle, o ile wam to zaleca sztuka lekarska, powściągajcie wadę narodową wałęsania się po świecie i gonienia za wiatrem, wyrzeknijcie się długiego, kosztownego, a najczęściej wcale niepotrzebnego pobytu zagranicą, owej zgubnej skłonności, która nie tylko was samych

wyzuwa z majątku, ale nadto głównie przyczynia się do zubożenia kraju...”

i dalej *”... Kto raz był w Żegiestowie, ten tęskni za jego ożywczym powietrzem, za jego czarującym krajobrazem, za jego zdumiewającymi widokami, za jego szumiącymi zdrojami, za jego cichem ustroniem...”*

Żegiestów, 30 marca 2005 r.

Jerzy W. Pilecki

Przyroda wokół nas

Opowieść o otaczającej nas przyrodzie rozpocznę od najważniejszego jej składnika – wody.

Woda jest bogactwem doliny Popradu. Zarówno ta mineralna służąca do celów leczniczych jak i opadowa, magazynowana w glebie lasów i zasilająca źródła potoków. Bez wody nasze góry byłyby skalistą pustynią bez roślinności i zwierząt. Nie byłoby tu również nas, mieszkańców tej doliny. Chociaż woda pełni taką ważną funkcję, nie jest szanowana, wręcz przeciwnie jest lekceważona, można powiedzieć opluwana, spychana do roli ścieku. Stwierdzić to można wchodząc do koryt potoków, również do naszych Żegiestowskich. A efekt naszego stosunku do wody możemy zobaczyć z mostu przy ujściu Żegiestowskiego Potoku do Popradu. Wynika to z braku świadomości ludzi czym jest woda, a także z niedbalstwa mieszkańców. A przecież woda jest podstawowym warunkiem życia. Jest to niezwykła substancja – w granicach temperatur i ciśnienia istniejących na naszej planecie występuje w trzech stanach skupienia: stałym jako lód, ciekłym jako płyn i gazowym jako para. W całym Wszechświecie nie znaleziono żadnej innej substancji tak perfekcyjnie przystosowanej do rozwoju życia. To właśnie w wodzie przed 3 miliardami lat powstało życie i pomimo, że po setkach milionów lat niektóre organizmy przeniosły się na ląd i w powietrze są z nią ściśle związane. Po prostu w tkankach ich ciał są określone ilości wody i straty jej muszą stale uzupełniać. Człowiek również. Ciało ludzkie zawiera ok. 70% wody a niektóre gatunki roślin i zwierząt zawierają jej aż 90%. Utrata kilku procent wody hamuje procesy życiowe, a strata ponad 10% wody powoduje nieuchronną śmierć organizmu. Skoro 70% wody znajduje w ciele ludzkim, to nie jest obojętne jaką wodą uzupełniamy ją w organizmie. Skoro mówimy, że chleb jest święty a który można zastąpić np. ziemniakami, mięsem to o ileż świętsza jest woda której nie da się zastąpić niczym a którą jawnie lekceważymy. Woda jest również doskonałym rozpuszczalnikiem. Rozpuszczają się w niej zasady, kwasy, sole, gazy oraz substancje organiczne. Dlatego łatwo ją zanieczyścić. Jest teraz wiosna. Będziemy sprzątać nasze podwórza. Poświęćmy również pół godziny na posprzątanie potoku przy naszej nieruchomości. Śmieci możemy wywieźć w ramach płaconego ryczałtu. I nie bójmy się zwrócić uwagę ludziom wrzucającym śmieci do potoku. To nie jest ich potok. To jest nasze wspólne dobro.

cdn

as

Zredagował i wydał Aleksander Sowa (as)